Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Piątek, 3 kwiecień 1936 r. | Nr. 93

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Powszechna służba wojskowa w Austrji

Złamanie traktatu w St. Germain



Nowomianowany szef sztabu austrjackiego marszałek polny Jansa.

——xx——

WIEDEŃ, 2.4. (tel. wł) W dniu wczorajszym związkowy rząd austrjacki ogłosił ustawę o powszechnej służbie wojskowej na terenie państwa austrjackiego.

Do pełnienia służby obowiązani będą wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 42 lat. Równocześnie rząd powołał na stanowisko szefa sztabu generalnego marszałka polnego Jansa.

Ogłoszenie tej ustawy stanowi naruszenie traktatu pokojowego w St. Germain.

WIEDEŃ, 2.4. (PAT) Tutejsze koła polityczne zwracają specjalną uwagę na wielką doniosłość polityczną powziętej wczoraj przez parlament austrjacki uchwały **o obowiązku służby dla celów publicznych.**

Ustawę tą uważają w Wiedniu za pierwsze następstwa rozmów rzymskich. Powzięcie jej stanowi niewątpliwie wyłamanie się spod traktatu w St. Germain, po którem jak należy przypuszczać, przyjdzie kolej na traktat w Trianon.

Obecna sytuacja międzynarodowa i życzliwy stosunek Francji do Austrji ułatwiło ogłoszenie tej ustawy.

Zasługuje też na uwagę zręczna forma redakcji ustawy, która nie nosi drażniącej ucha nazwy powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Z punktu widzenia polityki wewnętrznej ustawa posiada specyficzne znaczenie. Jeszcze niedawno temu konieczność wprowadzenia tej ustawy dyskutowana była żywo w kołach wojskowych, jednakże sfery polityczne wysuwały argument, iż uchwalenie obowiązku służby wojskowej spowoduje napływ do szeregów armji silnego elementu opozycyjnego. Dzisiejsze postanowienie parlamentu stanowi więc dowód wiary rządu w daleko posuniętą konsolidację wewnętrzną kraju.

Z nadejściem wieczoru na wszystkich gmachach publicznych Wiednia ukazały się flagi państwowe. Zaczęły się zbierać i formować pochody.

Cała Austrja uroczyście obchodzi wprowadzenie obowiązku służby wojskowej.

ECHA ODPOWIEDZI HITLERA

we Francji i Anglji

PARYŻ, 2.4. (tel. wł.) Minister Flandin od wczoraj popołudnia studjuje odpowiedź niemiecką. Tymczasem koła urzędowe nie wypowiadają opinji na temat tego dokumentu. Niemniej wszystko pozwala przypuszczać, że kontrpropozycje kanclerza Hitlera uznane zostaną przez Francję za niedostateczne.

Niemiecka obietnica zachowania przez cztery miesiące obecnego status quo militarnego w Nadrenji uważana jest za pozbawioną wartości, zwłaszcza, że uwarunkowana jest ona przejęciem przez Francję i Belgję zobowiązania analogicznego na pograniczu niemieckiem. Francja zaś zgadza się, by była traktowana narówni z Niemcami.

W Paryżu zdają sobie doskonale sprawę, że nota niemiecka może wywołać nowe rozdźwięki pomiędzy Francją a Anglją. Niemieckie projekty w zakresie ograniczenia zbrojeń, które w Paryżu uważa się za pozbawione wszelkiej wartości praktycznej niewątpliwie przypadną do gustu Anglikom i zyskają ich aprobatę. To też Francja czuje się bardzo niepewnie i nie jest wykluczone, że będzie zwlekać z zajęciem stanowiska.

Wiadomości, które w ciągu dnia wczorajszego nadeszły z Austrji i z Afryki powiększyły jeszcze niepokój Paryża.

Wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w Austrji uważane jest za dowód, że coraz mniej pozostaje traktatów pokojowych.

Znacznie większe jednak niebezpieczeństwo widzi się na skutek ostatnich zwycięstw marszałka Badoglio w Abisynji. Nie ulega wątpliwości, że postępy Włochów w Abisynji mogą doprowadzić do nowego ostrego konfliktu włosko-angielskiego. Zbyt bowiem wielkie są interesy Anglji w rejonie jeziora Tana, by mogła przyglądać się spokojnie usadowieniu się tam Włochów.

W niektórych kołach słyszy się opinję że groźba powikłań angielsko-włoskich może w najbliższym czasie okazać się znacznie poważniejszą dla pokoju niż uważana dotąd za tak krytyczną sprawą reńską.

LONDYN, 2.4. (PAT) Propozycje Hitlera przyjęte zostały przez prasę angielską z uczuciem ulgi. Naogół spodziewano się odpowiedzi gorszej. Dlatego przyjęta ona została dość przychylnie, aczkolwiek prawie jednomyślnie uważana jest za niedostateczną.

Najbardziej atakowany jest rząd niemiecki za to, że nie chce zobowiązać się do niefortyfikowania Nadrenji w okresie rokowań, ale powszechnie odpowiedź niemiecka oceniana jest jako niezatrzaskująca drzwi i umożliwiająca dalszą dyskusję. Prasa przyznaje coprawda, że odpowiedź Hitlera obliczona jest przedewszystkiem na to, aby trafić do przekonania angielskiej opinji publicznej, i że w daleko mniejszym stopniu jest do przyjęcia dla opinji francuskiej.

Dlatego też aprobowana jest taktyka rządu brytyjskiego, zmierzająca do uspokojenia Francji przez zgodę W. Brytanji na narady sztabów i przez wystosowanie do Francji listu gwarancyjnego.

Wykrycie tajnej radjostacji

komunistycznej

WARSZAWA, 2.4 (tel. wł.). Prawdziwą sensację w Warszawie wywołało wykrycie tajnej, krótkofalowej radjostacji odbiorczej. Radjostacja ta czerpała prąd z miejskiej sieci. Utrzymywała łączność ze wszystkimi ośrodkami komunistycznymi w kraju, a nawet i z zagranicą. W radjostacji tej mieszczącej się w mieszkaniu Szmula Ekstermana, przy ul. Muranowskiej 32, znaleziono stenogramy depesz otrzymywanych z Moskwy oraz odpisy depesz nadawanych do Moskwy. Zastano przy pracy radjotele grafistę Abę Goldfingera, nigdzie nie meldowanego.

O likwidacji szeregu jaczejek komunistycznych w Polsce piszemy na **str. 3.** **— Przyp. Red.**

Koronacja

KRÓLA EDWARDA

LONDYN, 2.4. (PAT) Premjer Baldwin zawiadamia, że koronacja króla Edwarda odbędzie się w maju 1937 r.

Dokładny termin podany będzie niebawem do wiadomości publicznej.

Wielkie zwycięstwo Włochów

8000 Abisyńczyków zabitych

RZYM. 2.4. Wczoraj odnieśli Włosi nowe zwycięstwo i to na odcinku, który zdawał się być najbardziej zagrożony przez Abisyńczyków, mianowicie między górami Amba Aladżi a jeziorem Asziangi. Na odcinku tym zgromadzone zostały wojska abisyńskie w sile 40.000 ludzi, w tem gwardji cesarskiej 20.000 ludzi. Oddziałami temi dowodził osobiście Haile Selassie.

SZTURM

Wczoraj Abisyńczycy przypuścili generalny szturm na pozycje włoskie. Kilka ataków zostało odpartych, wreszcie jednak Włosi opuścili swe pozycje. Dopiero rzucenie na linję walki czarnych oddziałów gen. Maravigna odwróciło zupełnie szanse.

Zmęczone 12godzinnem szturmowaniem pozycyj włoskich oddziały abisyńskie nękane nieustannie ogniem artylerji i samolotów, nie były w stanie wytrzymać naporu świeżych sił włoskich. Abisyńczycy opuścili pozycje włoskie i poczęli w panice wycofywać się w stronę jeziora Asziangi.

NEGUS PRZEGRAŁ

Źródła włoskie nazywają wczorajszą bitwę **największą podczas całej wojny abisyńskiej.** Na polach między Amba Aladżi i jeziorem Asziangi leży conajmniej **8000 zabitych Abisyńczyków, półtora tysiąca kolorowych żołnierzy włoskich, a kilkuset białych.** Włosi mieli wziąć też większą ilość żołnierzy negusa do niewoli.

„Negus przegrał swoją bitwę nad Marną“ — powiedział marszałek Badoglio, gdy otrzymał meldunek o rozbiciu wojsk abisyńskich.

Sprawozdawcy wojenni przeczą pogłoskom, jakoby negus zwrócił się do marszałka Badoglio z propozycją zawarcia zawieszenia broni i wszczęcia rokowań pokojowych. Coprawda wskutek klęski pod Asziangi autorytet Haile Selassie w kraju bardzo ucierpiał, pierwszy to bowiem raz naczelny wódz został pobity, pierwszy raz sztandar Wielkiego Menelika, który znajdował się stale przy cesarzu, był świadkiem klęski.

„BÓG NAS OPUŚCIŁ“

Gdy wiadomość o klęsce nadeszła do Dessie i Addis Abeby mieszkańców opanowała niemal rozpacz. Ludzie gromadzili się w świątyniach, płakali, wołając: **„Bóg opuścił nas i króla królów“.**

NEGUS RANNY

LONDYN, 2.4. (tel. wł.) Według wiadomości, nadesłanych przez Dżibuti cesarz **Halie Selassie został podczas bitwy nad jeziorem Asziangi zraniony.**

Włoska kula karabinowa drasnęła go w prawy policzek. **Rana nie jest niebezpieczna.**

ZAJĘCIE GONDARU

LONDYN, 2.4. (tel. wł.) **Reuter donosi z Rzymu, że zmotoryzowana kolumna włoska działająca na zachodnim odcinku frontu północnego zajęła Gondar, pozatem podobno patrole włoskie dochodzą już do brzegu jeziora Tana.**

GŁÓD W ABISYNJI

KAIR, 2.4. (PAT) Pisma donoszą, że według opowiadań uciekinierów z północnych części Abisynji, zajętych przez wojska włoskie, **ludność tubylcza zaczyna odczuwać głód.**

O ile początkowo, do czasu zajęcia Makalle, wymiana towarów i dostawy żywnościowe odbywały się regularnie, o tyle teraz, z wydłużeniem linji komunikacyjnych armji, wszystkie środki lokomocji zmobilizowano na potrzeby wojenne. Większa część zarekwirowanych zwierząt pociągowych została skierowana do Erytrei.

Ludność okupowanych terenów pozostawiona jest własnemu losowi.

WINIEN, CZY NIE WINIEN?

Ostatnia faza procesu Pawła Grzeszolskiego

Spowodu spóźnionej pory nie mogliśmy wczoraj dać całego przebiegu rozprawy z procesu Pawła Grzeszolskiego, a w szczególności przemówienie obrońcy adw. Hofmokl - Ostrowskiego. Uzupełniamy dzisiaj. — Red.

Czternasty dzień procesu przeciwko domniemanemu trucicielowi dzieci, Pawłowi Grzeszolskiemu, upłynął na przemówieniach prokuratorów i powoda cywilnego.

Mowa obrońcy adw. Hofmokl - Ostrowskiego trwała 3 godziny i wywołała silne wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Na wstępie obrońca zastanawiał się nad chorobą dzieci.

Choroba ta była dziwna, tak dziwna, że nawet lekarze, przywołani do łoża chorych, nie mogli postawić djagnozy.

— Więc jeśli — mówi adw. Hofmokl Ostrowski — medycyna zbankrutowała, jeśli ludzie nauki nic konkretnego nie mogli orzec, cóż mógł zrobić oskarżony? Nie mógł dzieciom pomóc, ani ich ratować. Był bezradny. Zarzuca się Grzeszolskiemu, że zaniedbywał dzieci, że był nieczuły na ich męki i powolne konanie. Więc miłość ojcowska ma zastąpić wiedzę fachową? Tego nikt nie może od niego żądać, ani p. prokurator, ani sędziowie.

Następnie obrońca, opierając się na zeznaniach dra Kołodzieja, starał się udowodnić, że dzieci Grzeszolskiego nie zostały otrute talem, gdyż nie wystąpiły u nich na palcach u rąk takie objawy, jak pęcherzyki ropne.

Dalej zastanawia się nad plackowatem wypadaniem włosów u osób, zatrutych talem i przychodzi do wniosku, że wieści rozpowszechnione przez świadków o zupełnem wyłysieniu są nonsensem.

1 ½ ROKU W WIĘZIENIU

— Pozatem zarzuca się oskarżonemu, że jeszcze po śmierci dzieci szkalował je twierdząc, że zmarły one na skutek cech degeneracyjnych, odziedziczonych po przodkach, Bugajach.

Zapomniano jednakże o tem, że Grzeszolski od półtora roku siedzi w więzieniu.

— Czy znalazł się taki człowiek, któryby na jeden moment potrafił pomyśleć, że może oskarżony jest niewinny? — zapytuje się obrońca.

Nikt nie myśli o tej strasznej tragedji, nikt nie myśli, że oskarżony stracił żonę, dzieci, że w ciemnej celi myśli o swem nieszczęściu... Każdy rzuca na niego kamieniem potępienia, nazywając go zbrodniarzem, trucicielem, wampirem...

Jakiem prawem — pytam — hańbi się człowieka przed wyrokiem, jakiem prawem czyni się żonę oskarżonego wspólniczką zbrodni? To jest pytanie, które powinien sobie zadać w sumieniu p. powód cywilny. Na te piekielne zarzuty, na te insynuacje ja każę także umarłym przemówić.

LISTY DZIECI I DO DZIECI

Co pisze, nie w pamiętnikach, a w listach do ojca Lucyna?

„Najukochańszy tusiu! Chcę być jaknajprędzej w domu.. Nikogo tak nie kocham, jak Ciebie".

Listy te pisane były na krótko przed jej śmiercią i dlatego same mówią za siebie.

A cóż pisze ojciec do córki, ten zbrodniarz, truciciel i potwór?

„Moja żabko najdroższa!...

Po zacytowaniu tych wiele mówiących urywków z listów, obrońca zastanawia się nad stosunkiem syna do ojca. Stosunek ten zawarty jest w jednem zdaniu: „Kochany tusiu, patałachu!..."

— Jakiż wielki z tych trzech wyrazów ogrom przywiązania do ojca, jak wielką miłość. Pisać tak można tylko do przyjaciela, nigdy do wroga — grzmi obrońca.

PODEJRZANA MIŁOŚĆ I PLOTKI

Po szczegółowem zanalizowaniu listów zmarłej żony Grzeszolskiego, Anny, adw. H.-Ostrowski zastanawia się nad „miłością Kuczalskiej do dzieci". Miłość ta wygląda — zdaniem jego — dziwnie podejrzanie. Anna Grzeszolska była również, jak jej siostra zazdrosna. I o co? O 16-letnią pensjonarkę, dzieciaka, którego uważała za kochankę swego męża?

— To jedno słowo szepnięte przez Liszczyka w ucho Grzeszolskiej, że mąż ją zdradza, mogło wyprowadzić oskarżonego z równowagi. Na takie powiedzenie „nie starczy rewolwerów w fabryce amunicji". Grzeszolski, wytykany palcem, napastowany przez Kuczalską, postanowił skończyć z plotką, postanowił za pomocą gwałtownej operacji wyciąć ten wrzód. Co robi? Ażeby raz na zawsze pozbyć się z domu tego widma, które nie dało mu spokoju, wyciąga rewolwer z kieszeni i ciska na kolana żonę. Robi to dlatego, gdyż chce dotrzeć do źródła tej plotki, chce jej zamknąć gębę...

W dalszych swych wywodach obrońca twierdzi, że Anna Grzeszolska nie została otruta, że zmarła na zatłuszczenie serca. Plotka robi swoje. Zaczynają mówić, że oskarżony otruł żonę, aby się jej pozbyć. Z dziećmi było to samo. Po śmierci matki deprawuje się je, wsącza się w nienienawiść do ojca, mówi się, że ojciec otruł ich matkę.

SPOKÓJ OSKARŻONEGO

— Kiedy spytałem Grzeszolskiego, skąd ten spokój bierze, odpowiedział mi: „Od półtora roku walczę z plotką piórem, rewolwerem — nic nie pomogło. Zamknięto mnie, skuto i — siedzę. Jak krzyknę — powiedzą truciciel, jak milczę — powiedzą, że to jest człowiek obrany z uczuć ludzkich. Będę płakał — powiedzą: patrzcie — to Judasz — on płacze..."

— Jak się ma oskarżony zachować, kiedy te wszystkie pogrzeby znów widzi, kiedy się je wywleka przed sąd, przypomina mu się jego tragedję, rozkrwawia zabliźnione rany?... zapytuje obrońca. Ten człowiek normalny być nie może. Jest to cień oskarżenia w stosunku do bliźnich, do ludzi! Nie mogę zrozumieć, żeby ojciec truł dzieci, żeby patrzał spokojnie na ich straszną mękę konania po to, żeby żenić się z kobietą, która mu się narzucała, która powiedziała: „albo się ze mną ożeń, albo popełnię samobójstwo!..." Gdyby Grzeszolski otruł, rzuciłby się niewątpliwie w spazmach na grób dziecka. Chcąc się maskować poszedłby na pogrzeb, rozpaczałby, płakał... Nie poszedł, gdyż nie mógł iść! I czegóż się doczekał? Cel jego życia, pragnienie dzieciństwa, jego dążeń: złoto, perły i djamenty — to była córka stróża, Staciwińska!

Przemówienie swe zakończył obrońca słowami:

— Pragnę, aby Wasz wyrok, panowie sędziowie, był sumienny i sprawiedliwy!

REPLIKI I OSTATNIE SŁOWO

Po chwilowej przerwie, w czasie której żywo komentowano przemówienie znakomitego adwokata, replikowali prokuratorzy i powód cywilny.

W odpowiedzi na te repliki obrońca powiedział:

— „Powinno być 11 przykazanie: „Nie pisz pamiętników, gdyż być może, że za kilkanaście lat prokurator zbuduje na nich akt oskarżenia!"

Następnie przewodniczący sądu udzielił ostatniego słowa oskarżonemu.

Grzeszolski powoli dźwiga się z ławy, spogląda na publiczność, na krótką chwilę zatrzymuje wzrok na siedzącej w drugim rzędzie żonie, poczem odwraca głowę i mówi: „Nie jestem winien śmierci dzieci i choroble Cabajówny!"

Publiczność jest wyraźnie zawiedziona w swych nadziejach, gdyż spodziewała się, że oskarżony zechce skorzystać z prawa i udzieli sądowi wyjaśnień. Niechętnie też opuszcza salę rozpraw, na której się znów zjawi w sobotę o godz. 3 popoł., by usłyszeć ogłoszenie wyroku.

Przez czternaście dni oskarżony zachowywał się spokojnie. Na twarzy jego nic nie można było wyczytać, ani wzruszenia, ani zdenerwowania. Zawsze zimny, zrównoważony, załamał się dopiero podczas przemówienia powoda cywilnego i obrońcy. Kiedy adw. Pawełek rzucał mu w twarz słowa potępienia, Grzeszolski dostał wypieków na twarzy. Załamał się kompletnie, kiedy obrońca adw. Hofmokl - Ostrowski zaczął odczytywać urywki listów jego zmarłych dzieci, żony. Oskarżony zakrył ręką twarz, pochylił głowę i zapłakał. Nerwy, tak długo trzymane na wodzy, odmówiły mu posłuszeństwa, nie wytrzymały.

STANOWISKO WŁOCH

w akcji mocarstw zachodnich

LONDYN, 2.4. (PAT) Korespondent „Daily Herald" donosi, że ambasador francuski w Rzymie de Chabbrun odjechał do Paryża, wioząc następujące warunki Mussoliniego jako cenę współdziałania Włoch w akcji mocarstw zachodnich:

1) natychmiastowe uchylenie sankcyj.

2) wycofanie uchwały Ligi Narodów, potępiających napaść Włochów,

3) pozostawienie rokowań pokojowych obu stronom walczącym — Włochom i Abisynji przy konsultatywnym udziale W. Brytanji i Francji, ale bez interwencji Ligi i bez nalegania na zasady paktu Ligi.

Korespondent dodaje, że ambasador brytyjski Sain Enick Drummond miał odbyć dłuższą rozmowę z Mussolinim.

Ciągłe zamieszki w Hiszpanji

Znowu 4 osoby zabite

MADRYT, 2.4. (PAT) Sytuacja wewnętrzna w Hiszpanji jest w związku z wyznaczonemi na dzień 12 kwietnia wyborami gminnemi niezwykle naprężona.

W Madrycie policja wydała szereg zarządzeń prewencyjnych. Silne patrole policyjne objeżdżają samochodami i motocyklami ulice miasta.

Z prowincji nadchodzą ciągłe wiadomości o ekscesach elementów lewicowych W Wadolatosa pod Sewillą robotnicy rolni usiłowali rozbroić kilku policjantów. Doszło przytem do strzelaniny, w następstwie której 4 osoby zostały zabite a 4 odniosły rany.

W miejscowości Cosmelia przy starciu między właścicielami dóbr a robotnikami rolnymi dwie osoby zostały zabite.

Losy Hauptmanna

się ważą

TRENTON, 2.4. (PAT) Naczelnik więzienia Kimberling wyznaczył tymczasowo nowy termin egzekucji Hauptmanna na sobotę na godz. 1-szą.

Trybunał łaski ma jednak prawo odroczyć termin egzekucji do czasu ukończenia sprawy Wendela.

Jeżeli Wendel zostanie postawiony w stan oskarżenia, to wówczas Kimberling zażąda odroczenia egzekucji poza datę wyznaczoną.

Jak słychać, odciski palców Wendela nie odpowiadają odciskom wykrytym podczas śledztwa, jak również charakter pisma Wendela nie odpowiada charakterowi pisma listów wysyłanych w sprawie okupu.

Włamywacze z Zagłębia na Śląsku

Jeden zastrzelony przez policjanta — drugi aresztowany

W Kosztowach pow. Pszczyńskiego posterunkowy policji Szafarczyk, zatrzymał **trzech podejrzanych osobników,** wałęsających się w nocy na rynku koło budynku posterunku P. P.

Kiedy policjant usiłował zatrzymanych zrewidować, jeden z nich **strzelił nagle z rewolweru, raniąc policjanta w rękę,** poczem sprawcy rzucili się do ucieczki.

Raniony policjant w pościgu za nimi strzelił kilkakrotnie i zranił jednego **z nich Karola Rydzikowskiego, pochodzącego z pow. Będzińskiego.** Rydzikowski zmarł naskutek otrzymanej rany. Dwóch innych sprawców zajścia w toku pościgu zatrzymano wczoraj rano na dworcu kolejowym w Nowym Bieruniu. Są to Rudolf Kapał, zawodowy włamywacz, zam. w Oświęcimiu, a pochodzący z Ostrawy (Czechosłowacja) i **Karol Czaniński, pochodzący z Gołonoga,** ostatnio zamieszkały w pow. Chrzanowskim.

Przy obu zatrzymanych znaleziono rewolwery. Zwłoki Rydzikowskiego zabezpieczono na miejscu zajścia do dyspozycji władz sadowych

Zawieszenie działalności

NIEMIECKIEJ ORGANIZACJI

POZNAŃ, 2.4 (PAT.). W dniu dzisiejszym starosta powiatowy w Chodzieży zawiesił działalność organizacji niemieckiej „Deutsche Vereinigung", jako działającej na szkodę państwa polskiego

AUTONOMJA ŚLĄSKA

Skoro w związku z organizowanym przez Polski Związek Zachodni Tygodniem Propagandy Śląska pisze się dużo na temat spraw śląskich i stosunków, łączących Śląsk z Polską, poświęcić kilka uwag trzeba t. zw. autonomji śląskiej, która powoduje pewną odrębność prawną województwa Śląskiego od innych ziem polskich i niejednokrotnie jest przedmiotem mylnych zapatrywań, interpretacyj, a nawet walk politycznych. Autonomja Śląska została uchwalona przez Sejm warszawski w r. 1920, w okresie kiedy Śląsk nie należał jeszcze do Polski. Ustawa autonomiczna stała się dla strony polskiej argumentem plebiscytowym, tembardziej koniecznym, że strona niemiecka już poprzednio zapowiadała daleko idący samorząd dla tych części Śląska, które pozostaną w wyniku plebiscytu przy Rzeszy niemieckiej. Zapowiedź niemiecka nie została wogóle zrealizowana, a te szczątkowe urządzenia samorządowe, wprowadzone na terenie Śląska Opolskiego po plebiscycie, zniknęły bardzo szybko tak, że dziś Śląsk niemiecki nietylko, że nie posiada autonomji, ale nawet samorządu lokalnego, który zresztą, jak wszystko wogóle w Trzeciej Rzeszy niemieckiej, zastąpiony został omnipotencją państwa lub partji narodowo-socjalistycznej.

Polska ustawa autonomiczna, wprowadzona w życie natychmiast po przyłączeniu Śląska do Polski, rozciąga się na obszar całego województwa Śląskiego, a więc także cieszyńskiej części województwa, która, jak wiadomo, bez plebiscytu przyłączona została do Polski.

Ustawa ta ustanawia samodzielny Sejm śląski, jako władzę ustawodawczą oraz Radę wojewódzką, jako organ wykonawczy, a do zakresu autonomji należą wszystkie niemal dziedziny ustawodawstwa ogólnego, za wyjątkiem polityki zagranicznej i wojska i poważniejszych spraw gospodarczych. Autonomją objęte są sprawy **samorządu terytorjalnego, sprawy szkolnictwa, ustawodawstwo robotnicze itp. przyczem szczególnie podkreślić należy samodzielny skarb śląski, jako podstawę gospodarczą organizmu autonomicznego.**

Niejednokrotnie spotyka się z mniemaniem, że autonomja Śląska posiada ścisły związek z t. zw. **konwencją genewską.** Pogląd ten jest **mylny i niczem nieuzasadniony.** Konwencja genewska zawarta została już po decyzji przyłączenia Śląska do Polski na okres lat 15. dla zabezpieczenia śląskiego, skomplikowanego obszaru gospodarczego przed wstrząsami, jakie rozdzielenie tego obszaru przez granice państwowe pociągnąć za sobą może. Konwencja ta, wprowadzając szereg ograniczeń w dziedzinie ustawodawczej i nakładając na stronę polską i niemiecką szereg obowiązków, a zarazem uprawnień w dziedzinie gospodarczej lub mniejszościowej, wygasa nieodwołalnie w czerwcu roku następnego. Autonomja natomiast, jako rzecz **ściśle wewnętrzna polska** istnieć będzie tak długo, aż powołane konstytucyjnie czynniki ustawy autonomicznej nie zniosą lub nie zmienią.

Na temat autonomji toczyła się niejednokrotnie żywa dyskusja na łamach prasy, w Sejmie śląskim i Sejmie warszawskim i dotyczyła przedewszystkiem problemu, czy autonomja jest **czynnikiem dodatnim, lub ujemnym w życiu państwowem Polski i Śląska, czy należy ją zachować lub zlikwidować.**

Niewątpliwie autonomja Śląska posiadała i posiada szereg dalekoidących przerostów natury politycznej, które nietylko, że nie przynoszą żadnej korzyści ani Śląskowi ani Polsce, lecz utrudniają kolosalnie proces scalania Śląska z Polską i są z tego powodu czynnikiem niepożądanym. Zwłaszcza dla posunięć politycznych mniejszości niemieckiej, którą dawniej cechowały dalekoidące tendencje odśrodkowe oraz dla niewielkiego zresztą separatystycznego ruchu śląskiego, nie mającego nic istotnie wspólnego z polską ideą państwową, autonomja ta stanowiła niepotrzebną i szkodliwą platformę poczynań wrogich państwu polskiemu.

Szkodliwości tego rodzaju przerostów dawały wyraz nietylko czynniki centralne polskie, lecz i zainteresowane czynniki śląskie, które przez usta swych organizacyj społecznych od r. 1923 począwszy, potępiały ten stan rzeczy, domagając się zniesienia lub ograniczenia autonomji. Jaskrawy taki przykład stanowi uchwała, powzięta przez Sejm śląski w pierwszych latach jego istnienia, domagająca się wcielenia młodzieży śląskiej narówni z młodzieżą innych części Polski w szeregi armji polskiej, gdyż zwolnienie od obowiązku służby wojskowej, uznane zostało jako rzecz niegodna polskiego Śląska, który tylekrotnie dawał dowody swego patrjotyzmu polskiego i narówni z całą Polską uważał za swój kardynalny obowiązek obywatelski dawanie państwu corocznie swego rekruta.

Przerosty polityczne autonomji, tak bardzo szkodliwe, są dziś już powszechnie przez wszystkich potępiane i dlatego życzyćby sobie należało, aby w czasie najbliższym usunięte zostały formalnie z ustawy autonomicznej.

Nie można natomiast negować **pozytywnych walorów, jakie autonomja Śląskowi i Polsce dała na innych odcinkach, a zwłaszcza na odcinku gospodarczym.** Śląsk jest terenem tak odrębnym od reszty państwa, poziom jego cywilizacji jest tak odmienny od rozlicznych obszarów Rzeczypospolitej, że stosowanie w dziedzinie gospodarczej tych samych norm prawnych na terenie całego państwa musiałoby się odbić ujemnie nietylko na organizmie śląskim, ale niepowetowane straty pociągnąć za sobą dla całego państwa. Szczególnie pozytywną rolę odegrał samodzielny skarb śląski, zagwarantowany ustawą autonomiczną. To też dążyć należy do tego, aby, nie ograniczając słusznych praw Śląska, wynikających z jego odrębności, autonomję przemienić w szeroko rozbudowany wojewódzki samorząd, obejmujący sprawy gospodarcze i kulturalne z samodzielnym skarbem śląskim, jako podstawą działania organów samorządowych. Tym sposobem usunie się te hamulce, jakie ujemnie oddziałują pod względem politycznym, a jednocześnie umocni się pozytywny rozwój wszystkich dziedzin gospodarczych i kulturalnych Śląska dla dobra jego i dla dobra całej Rzeczypospolitej Polskiej.



Japoński gabinet rządowy z premjerem Hirotą na czele.

O klęsce alkoholizmu

List pasterski ks. biskupa siedleckiego

W wielkopostnym liście pasterskim JE. ks. biskup dr. Henryk Przeździecki, pisząc o znaczeniu okresu, poprzedzającego radosny dzień Zmartwychwstania, zaznacza:

„Najmilsi, tem właśnie czas Postu Wielkiego, tę piątą niedzielę, nazywaną Niedzielą Męki Pańskiej, wybieram, aby porozmawiać z Wami o tem, co nietylko mnie boli i spokoju nie daje, lecz co, sądzę, boli również każdego człowieka, który się na chwilę zastanawia nad tem, co się obecnie dzieje. Każdy z Was jest moją troską. I dlatego uważam za swój święty obowiązek porozmawiać z Wami o jednym z najważniejszych naszych wrogów. A wrogiem tym jest alkohol we wszystkich jego postaciach: wódka, nalewka, koniak, likier, piwo, wino itp:".

Wskazawszy na zgubne skutki używania alkoholu, Arcypasterz dodaje: „Ludzie dobrej woli w Siedlcach, patrząc na nory, w których mieszkają ich bracia, postanowili budować domy, tak zwane „bliźniacze", dla dwóch rodzin, otoczone kawałkiem ogrodu. I wyliczyłem, że za pieniądze, wydane w roku ubiegłym na alkohol, możnaby było wybudować 140.000 takich domów. Jeżeli zaś przyjmiemy, że rodzina składa się conajmniej z 5 osób, to za pieniądze przepite w roku ubiegłym miałoby odpowiednie mieszkanie i kawałek ogrodu 1.400.000 ludzi. Wystarczyłoby 10 lat, aby każda rodzina w Polsce miała jasne, zdrowe mieszkanie".

List kończy się modlitwą do Chrystusa Pana, by raczył błogosławić wysiłkom w walce z tym groźnym wrogiem ludzkości, jakim jest alkoholizm. Duchowieństwo diecezji otrzymało wskazówki w sprawie zbierania od wiernych przyrzeczeń co do powstrzymywania się od alkoholu, jak również pouczenie, by co roku aż do odwołania, w piątą niedzielę W. Postu, przypominało w krótkich słowach, po nauce, treść tego orędzia i kończyło przemówienie wezwaniem do składania przyrzeczeń niepicia alkoholu.

Z DNIA

„PRĄD NARODOWY ROŚNIE JAK NA DROŻDŻACH"

Warszawski „Czas" wyciąga żale spowodu wzrostu idei narodowej w masach, pisząc:

„Antysemityzm szaleje, a czy kwestja żydowska była przedmiotem dyskusji parlamentarnej? Raz jeden w komisji budżetowej Senatu, kiedy dwaj konserwatywni senatorowie rozważali konkretne możliwości i rozwiązania.

Prąd narodowy rośnie jak na drożdżach, nie jest to żaden ruch partyjny, lecz ruch żywiołowy przez żadną(!) organizację polityczną dotychczas nieopanowany. Tymczasem w obliczu tego kapitalnego faktu, Izby ograniczają się do potępienia Stronnictwa Narodowego, które w całem tem zagadnieniu bynajmniej pierwszorzędnej roli nie(?) odgrywa.

Nikt z parlamentarzystów nie zastanowił się nad tem, jak rodzący się prąd narodowy skanalizować, jak go uchronić(!) przed zboczeniem na manowce. Troskano się jedynie, czy aby policja da radę, by nie dopuścić do ekscesów".

Uważamy, że trudno coś „skanalizować", co siłą swoją przechodzi w psychikę narodu polskiego.

Zygmunt Nowakowski NAPADNIĘTY PRZEZ STUDENTA

W ub. poniedziałek w kawiarni Grand Hotelu niejaki Jan Rosiński (Rosenberg), student prawa U. J. usiłował znieważyć czynnie znanego pisarza i feljetonistę Zygmunta Nowakowskiego. Spotkał się jednak z męską odprawą ze strony napadniętego, której wyraźne ślady zabrał na swojem obliczu do aresztu policyjnego. Napastnika wezwana policja natychmiast aresztowała. Przyczyną napaści był feljeton Zygmunta Nowakowskiego, zamieszczony w ub. niedzielę w krakowskim „IKC" na temat krakowskich zajęć z dnia 23 marca. Napastnik jest synem znanego w Tarnowie działacza BBWR i adwokata.

Walka z destrukcją w Polsce

Likwidacja jaczejek komunistycznych

W czasie ostatniego strajku włókniarzy w Łodzi władze bezpieczeństwa zwróciły baczną uwagę na działalność elementów wywrotowych, które przeniknąwszy m. in. do związków zawodowych, wywierały wpływ na przebieg akcji strajkowej.

W toku obserwacyj ujawniono siedzibę okręgowej „techniki" komunistycznej partji Polski, którą zlikwidowano, przyczem znaleziono tam maszynę drukarską, zecernię, maszynę do pisania, powielacz, specjalną maszynę do woskówek z przygotowanemi do odbijania odezwami, matryce oraz gotowe do druku „składy" zecerskie z odezwami. Ponadto znaleziono rozliczenia partyjne i adresy techników dzielnicowych itp.

Aresztowano 14 osób, u których znaleziono obfity materjał obciążający w postaci odezw, okólników partyjnych, a zwłaszcza broszur z obrad 7 kongresu Kominternu moskiewskiego.

Ogółem na terenie województwa Łódzkiego aresztowano ponad 60 osób.

Również w Warszawie przeprowadzono dalszych kilkadziesiąt rewizyj i aresztowano 55 osób.

Na ulicach pochwycono dwie osoby, przenoszące bibułę komunistyczną, a mianowicie Izaaka Sztanajzera i Rocha Kamińskiego oraz Benjamina Perelmutera, absolwenta gimnazjum i słuchaczkę wyższej szkoły dziennikarskiej, Rozalję Rozenbaumównę. Perelmuter i Rozenbaumówna przenosili odezwy, przeznaczone dla młodzieży szkolnej.

W bibljotece żydowskiej im. Pereca na Ochocie, oddawna będącej ośrodkiem działalności komunistycznej, znaleziono odezwy o treści wywrotowej, wobec czego lokal opieczętowano.

Z rejestru stowarzyszeń skreślono wreszcie przesiąknięte komunistycznemi wpływami stowarzyszenie młodzieży żydowskiej „Kultura i Oświata".

Oprócz Łodzi i Warszawy władze śledcze przystąpiły do zlikwidowania jaczejek komunistycznych na Śląsku. W Katowicach aresztowano 30 osób, których po przeprowadzeniu rewizyj osadzono w areszcie. Władze przystąpiły do aresztowań na terenie całego Śląska wybitnych komunistów, konfiskując nielegalne broszury i ulotki.

Jak widać z powyższego, przystąpiono z całą energją do walki z komunizmem w Polsce.

MICHAŁ ZOSZCZENKO

O tem, jak Iwan Iwanowicz zakochał się w arystokratce

Ja, moi kochani, nie lubię kobit, co to w kapeluszach spacerują. Jeżeli kobita ma kapelusz na głowie, na nogach pończoszki fildecosowe, albo mopsika na ręku, to taka arystokratka dla mnie nie kobita, a poprostu pusta przestrzeń.

A jednak pewnego czasu bardzo interesowałem się pewną arystokratką. Na spacery z nią chodziłem, teatr fundowałem. W teatrze właśnie cała historja miała miejsce. W teatrze ta zatracona burżujka rozwinęła swą ideolo gję w całej okazałości.

Spotkałem się z nią na podwórzu. Na zebraniu. Patrzę, stoi sobie dama wysztafirowana, pończoszki, złoty ząb.

— Skąd — mówię — jesteś obywatelko? Spod którego numeru?

— Ja — mówi — z siódmego.

— No — mówię — proszę, proszę...

I tak odrazu strasznie mi się spodobała. Zacząłem do niej chodzić. Pod siódmy numer. Przychodzę bywało. jak osoba oficjalna. Znaczy się, jak tam u was obywatelko w sensie ubikacji i wodociągu? Czynne?

— Tak — odpowiada — czynne.

A sama otula się w włóczkową chustkę i ani mru-mru więcej. Tylko oczami strzyże. I ząb w ustach błyszczy. Pochodziłem do niej z miesiąc. Przyzwyczaiła się. Zaczęła dokładniej odpowiadać:

— Wodociąg czynny, dziękuję, Iwanie Iwanowiczu.

Zaczęliśmy po ulicach spacerować. Wyjdziemy na ulicę a ona każe się brać pod rękę. Biorę ją pod rękę i taszczę. A co powiedzieć — nie wiem i przed ludźmi wstyd.

Aż tu pewnego razu mówi do mnie:

— Co to — mówi pan mnie wciąż po ulicach oprowadza? Aż mi się w głowie zakręciło! Pan — mówi — jako mój kawaler, a przytem u steru władzy, choć raz zaprowadziłby mnie do teatru.

— Można — mówię.

I akurat na drugi dzień przysyła kom-jaczejka bilety na operę. Jeden bilet sam dostałem, a drugi Waśka, ślusarz, mi zaofiarował. Na bilety nie spojrzałem. A one okazały się różne. Mój na parter, a Waśki na galerkę.

No więc poszliśmy. Usiedliśmy w teatrze. Ona na mój bilet, ja na Waśki. Siedzę gdzieś na górze i ni djabła nie widzę. A jeśli przechylę się przez barjerę, to ją widzę. Źle, ale widzę.

— Dzieńdobry — mówię.

— Dzieńdobry.

— Ciekawe — mówię — czy tu wodociągi są czynne?

— Nie wiem — odpowiada.

A sama do bufetu prze. Ja za nią. Chodzi i na bufet patrzy. A na bufecie taca. Na tacy ciastka. A ja udaję burżuja, uwijam się dookoła niej i proponuję:

— Jeżeli — mówię — ma pani ochotę zjeść jedno ciastko, to proszę się nie krępować! Ja zapłacę!

— Merci — mówi.

Podchodzi rozpustnym krokiem do tacy, chwyta ciastko z kremem i wbija.

A ja pieniędzy mam, co kot napłakał. W ostatecznym razie na trzy ciastka starczy. Ta je, a ja z niepokojem w kieszeniach grzebię, sprawdzam ręką, ile mam pieniędzy. A pieniędzy tyle, co nic. Zjadła z kremem, łapie drugie. Aż jęknąłem. Ale nic, milczę. Ogarnęła mnie taka jakaś burżujska wstydliwość. Cóż to ma znaczyć: fatygant i bez pieniędzy. Chodzę dookoła niej, niby kogut, a ta chichocze i na komplementy się naprasza.

— Czy nie czas już na widownię wrócić? — pytam.

— Nie — odpowiada i bierze trzecie ciastko.

— Naczczo — mówię — czy nie zadużo? Jeszcze zemdli.

— Nie — mówi — ja jestem przyzwyczajona.

I bierze czwarte.

Tu uderzyła mi krew do głowy.

— Kładź — mówię — spowrotem.

A ona zlękła się, usta utarła. A w ustach ząb błyszczy. A mnie jakby ktoś szydłem ukłuł. Wszystko jedno, myślę, teraz już i tak z nią spacerować nie będę.

— Kładź — mówię — do ciężkiej cholery!

Położyła spowrotem, a ja mówię właścicielowi bufetu:

— Ile się należy za trzy ciastka?

A właściciel zachowuje się indyferentnie. Greka udaje.

— Należy się — mówi — za cztery sztuki tyle a tyle.

— Jakto — mówię — za cztery? Kiedy czwarte na tacy leży.

— Nie — mówi — bo chociaż i leży na tacy, ale jest nadgryzione i zgniecione palcem.

— Skądżeż — mówię — nadgryzione zlituj się pan. To śmieszne fantazje.

A właściciel zachowuje się indyferentnie, tylko głową kręci. No, naturalnie, ludzi się zebrało masę. Eksperci. Jedni mówią, że nadgryzione, drudzy, że nie.

Wywinąłem kieszenie. Różne naturalnie śmiecie na podłogę się wysypały, ludzie śmieją się. A mnie wcale nie wesoło. Pieniądze liczę. Przeliczyłem pieniądze. Jak uciął, akurat na cztery ciastka. Niepotrzebnie się kłóciłem. Zapłaciłem. Zwracam się do damy:

— Proszę dojeść — mówię — obywatelko. Zapłacone.

A dama nie rusza się. Wstydzi się jeść. A tu jakiś facet się przyczepił:

— Chcesz — powiada — to ja zjem.

I zjadł, żeby go wszyscy djabli! Za moje pieniądze. Usiedliśmy w teatrze, operę do końca obejrzeli i do domu. A w domu ona do mnie mówi:

— Dosyć świństw z pańskiej strony. Kto pieniędzy nie ma, ten dam nie zaprasza.

A ja mówię:

— Nie w pieniądzach, obywatelko, szczęście. Przepraszam za wyrażenie.

Takeśmy się z nią rozeszli.

Nie podobają mi się arystokratki.

Dwa kapitalne kawały
ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

W ub. środę jako w dniu prima-aprilisa zwodzono się w rozmaity sposób z mniejszym lub większym powodzeniem.

Radjo katowickie wpadło na dwa pomysły, które w oryginalności prześcignęły napewno wszystkie prima-aprilisowe kawały. Otóż w repertuarze teatralnym podano o jedynym występie „Szczepka i Tońka“ w wesołej komedji Verdego p. t. „Robert i Bertrand“ w niezawodnej reżyserji Pobóg-Kielanowskiego. Liczne grupki dobijające się do kasy teatralnej entuzjastów „Szczepcia i Tońcia“ (bo teatr w tym dniu był nieczynny) nie dały się przekonać, że nie będzie występu Szczepcia i Tońcia i że był to kawał.

Drugi świetny pomysł zrealizowała Rozgłośnia w godzinach południowych przeprowadzając wywiad z kapt. Burzyńskim tak popularnym w ostatnich paru dniach spowodu udałego lotu do stratosfery. Karlik z Kocyndra przeprowadził ten wywiad z werwą i humorem — kapitana Burzyńskiego natomiast wykonał doskonale jego eks-kolega starszy i wykładowca, obecny kierownik techniczny Rozgłośni katowickiej kapt. rez. Miłobędzki. Liczne telefony bezpośrednio po wywiadzie skierowane do Rozgłośni świadczy o dużem zainteresowaniu i wierze, że wywiad był prawdziwy. W godzinach wieczornych oba te kawały zostały zdekonspirowane i dopiero wtenczas radjosłuchacze dowiedzieli się, że zostali wzięci na kawał.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

3 Piątek

Dziś Ryszarda
Jutro Izydora
Wschód słońca 5 m. 17.
Zachód „ 18 m. 20.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ostatni posterunek“.
EDEN: I. „Skradziono człowieka“; II. „Cowboy miljonerem“.
PALACE: „Człowiek - Wilk“.

—xx—

× **AKADEMJA KU CZCI R. MIELCZARSKIEGO.** W niedzielę dn. 5 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w sali kina „Zagłębie“ w Sosnowcu akademja ku czci pioniera ruchu spółdzielczego w Polsce Romualda Mielczarskiego w dziesiątą rocznicę Jego zgonu, urządzona staraniem Rady okręgowej, „Społem“ Związku spółdzielni spożywców, oddziału w Będzinie. Słowo wstępne wygłosi prezes p. St. Wolff, referat zaś p.t. „Mielczarski jako wzór pracownika spółdzielczego“ oraz L. Berbecki. W części wokalno muzycznej: popisy chóru męskiego współpracowników firmy Babcock-Zieleniewski deklamacje artysty teatru miejskiego p. St. Iwańskiego, śpiew solowy w wykonaniu inż. G. Kniaginina, oraz solo skrzypcowe prof. E. Sieji.

× **POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ** w Będzinie odbędze się dn. 8 bm. w środę o godz. 10 rano. Na posiedzeniu rozpatrywany będzie budżet.

× **NOWE WŁADZE CECHU ŚLUSARZY.** Cech ślusarzy, kowali, kotlarzy, tokarzy i pilnikarzy w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 15 ub. m. odbyło się walne sprawozdawcze i wyborcze zebranie członków Cechu, na którem zostały wybrane nowe władze cechu w składzie następującym: starszy cechu Jan Grenda, I podstarszy Wiktor Kubasik, II podstarszy Aleks. Święcicki, skarbnik Piotr Malik, sekretarz Roman Stan. Kijak i Czajkowski Stanisław — członek zarządu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 3 bm. o godz. 8.30 wiecz. nieodwołalnie poraz ostatni świetna komedja sowieckiego komedjopisarza W. Katajewa pt. „KWIECISTA DROGA“. Bilety od 25 gr.

Jutro dnia 4 bm. o godz. 8.30 wiecz. premjera pięknej i melodyjnej operetki G. Jarno pt. „KRYSIA LEŚNICZANKA“ pod kierunkiem reżyserskim dyr. J. Gołaszewskiego, z M. Gołaszewską niezapomnianą Nitouche w roli tytułowej. Rolę Cesarza grać będzie p. T. Krotke, Walperla — St. Iwański. Minkę — M. Stróżyńska, Foldess'ego — I. Erwan w otoczeniu całego zespołu oraz nowozaangażowanych chórów. Barwne dekoracje i kostjumy specjalnie zaprojektował J. Gołaszewski. Nad stroną muzyczną czuwa I. Erwan. Operetka ta zapowiada się jako nowy przebój naszego teatru.

W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 12 w południe w teatrze miejskim w Sosnowcu red. Dienstl-Dąbrowa wygłosi odczyt „O współczesnych teatrach moskiewskich“. Przedsprzedaż biletów w firmie Czechowski, 3 Maja 8.

—xx—

× **ZE ZW. PODOF. REZ. W STRZEMIESZYCACH.** Zarząd oddziału na ostatniem zebraniu, postanowił przenieść lokal Związku z dniem 1 bm. do domu p. Łuckosiowej, ul. Piłsudskiego 7, Lokal jest czynny codziennie od godz. 18 do 21. Zarząd oddziału ukonstytuował się następująco: prezes — Lucjan Paszkowski, skarbnik — Antoni Podolski, sekretarz — Wacław Murckiewicz, gospodarz lokalu — Faifus, komendant Józef Sieradzki, instruktor PW. i WF. Ryszard Ziółkowski, zastępca skarbnika M. Boba zast. prezesa St. Szymański. Deklaracje członkowskie dla nowowstępujących członków można otrzymać u sekretarza w lokalu w godzinach urzędowania. Zarząd postanowił urządzić „Święcone“ dla członków ich rodzin oraz zaproszonych sympatyków w dniu 26 bm. w Strażnicy PKP.

—o○o—

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ w DĄBROWIE** odbędzie się w sobotę dn. 4 bm. o godz. 19 wieczorem, z następującym porządkiem obrad: odpowiedzi prezydenta miasta na interpelacje radnych, wybór przedstawiciela miasta i jego zastępcy do Związku międzykomunalnego dla spraw opieki społecznej i zdrowia, wybór przedstawiciela miasta i jego zastępcy do powiatowej komisji poborowej zatwierdzenie szczegółowego planu zabudowania terenów poleśnych na kol. „Staszic“, sprawa zaciągnięcia zaliczek z kasy miejskiej pracowników zarządu miejskiego, uzupełnienie komisyj: budżetowo-finansowej, spraw ogólnych, opieki społecznej i statutowo-regulaminowej, składanie do prezydjum wniosków i interpelacji przez pp. radnych.

× **KOŁO ABSOLWENTÓW** przy gimn. Zrzeszenia Rodzicielskiego im. St. Wyspiańskiego w Sosnowcu zawiadamia wszystkich absolwentów gimnazjum, że dnia 6 bm. (poniedziałek) o godz. 17 w pierwszym terminie, a 17.30 w drugim odbędzie się ważne zebranie Koła w sali gimnazjum, Dziewicza 4. Sprawy bardzo ważne.

× **WYSTAWA OBRAZÓW.** W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 11 rano w sali gimnastycznej państwowego seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, ul. Wawel 1 odbędzie się uroczyste otwarcie „Wiosennej i Świątecznej Wystawy“ obrazów salonu sztuki kpt. Alfreda Wawrzeckiego z Krakowa. Protektorat nad wystawą przyjęli łaskawie pp. starostostwo Henrykostwo Hejnarowie. Eksponatów, wybitnych artystów-plastyków, około 500. Dochód z wystawy przeznacza się na kolonje letnie. Bilet rodzinny 1 zł. Wstęp dla 1 osoby 50 gr. Młodzież 20 gr. Wycieczki szkolne szkół średnich 10 gr. od osoby, szkół powszechnych 5 gr.. Wystawa potrwa do dn. 19 bm. włącznie, a więc obejmuje głównie czas świąteczny. Zwiedzanie wystawy, codziennie od godziny 11 do godz. 19. Wycieczki szkolne od 8—11.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZERWY,** oddział w Sosnowcu przypomina swoim członkom, że w dniu 5 bm. o godz. 10 rano tj. w niedzielę odbędzie się plenarne miesięczne zebranie w gmachu Sądu okręgowego.

Zamierzona podwyżka opłat za rowery

wywołała protesty samorządu gospodarczego

Duże poruszenie w Zagłębiu Dąbrowskiem wywołała wiadomość jakoby od dnia 1 kwietnia zamierzona jest podwyżka opłat za karty rowerowe **do wysokości 18 zł. rocznie.**

W Zagłębiu wiele osób korzysta z komunikacji rowerowej, **zwłaszcza wśród robotników**, którzy przebywają w ten sposób **kilkumetrową nieraz odległość** dzielącą ich domy od zakładów pracy. W wielu wypadkach rowerami posługuje się również młodzież szkolna, odbywając w ten sposób drogę do szkół z przedmieść i okolicznych wsi.

Jak się dowiadujemy, sprawą planowanej podwyżki opłat zajął się samorząd gospodarczy, zwracając się z memorjałem do czynników miarodajnych zaznaczając, że jakkolwiek ujednostajnienie opłat na całym obszarze Rzeczypospolitej byłoby wskazane i słuszne, to jednak tak znaczne zwiększenie obciążeń **grozi zmniejszeniem rowerów jako środka lokomocji**, co w konsekwencji odbiłoby się musiało na ich produkcji i sprzedaży.

Zw. Izb. przem. i handl. podkreśla, że rowerem posługuje się przedewszystkiem **uboższa ludność oraz młodzież szkolna**, a zatem warstwy, dla których każde nowe obciążenie może się stać czynnikiem, stanowiącym o niemożności nabycia, względnie o zaprzestaniu korzystania z roweru. Dotyczy to zwłaszcza tych okolic, w których opłaty **zwiększyły się w porównaniu z obecnemi kilkakrotnie**, a więc przedewszystkiem w zachodnich województwach, na obszarze których rowery są obecnie stosunkowo najbardziej rozpowszechnione.

Projektowane podwyższenie opłat byłoby tem dotkliwsze, **że cena nowego roweru waha się obecnie od 150 do 200 zł.**, a zatem obciążenie w kwocie 18 zł. rocznie wynosiłoby przeciętnie **przeszło 10 proc. wartości nowego roweru.** Stosunek ten uległby bardzo znacznemu pogorszeniu przy rowerach używanych, które są często przedmiotem handlu, a których cena jest o wiele niższa, spadając niekiedy do 20 zł.

To też Izby handlowe zabiegają o **zaniechanie realizacji wspomnianej podwyżki**, zaznaczając jednocześnie, że dotychczasowe opłaty, pobierane w większości województw i miast są **i tak zbyt wysokie.**

Ponadto Zw. Izb handlowych wskazuje na konieczność **skasowania na wzór większości krajów europejskich tak zbędnych i uciążliwych formalności, jak przymus składania egzaminu z umiejętności jazdy na rowerze oraz obowiązek rejestracji.** Również nabywanie numerów rejestracyjnych **nie powinno przekraczać kwoty 3 zł.**

Z podstudja sosnowieckiego

Sukces audycji propagandowej

W ub. środę odbyła się pierwsza z podstudja sosnowieckiego audycja propagandowa, poświęcona gminie Grodziec. Przed audycją służba techniczna podstudja zainstalowała w obszernej sali grodzieckiej straży ogniowej megafon, zaś kierownik techniczny podstudja p. inż. Bijasiewicz do zebranych w sali grodzczan wygłosił od czyt o znaczeniu radja. W sali zebrało się około 600 osób.

Punktualnie o godzinie 20 rozpoczęła się audycja, której nieomal cała ludność Grodźca wysłuchała z wielką uwagą. Należy zauważyć, że do wzbudzenia zainteresowania audycją przyczynił się w znacznej mierze zarząd gminy, który zawiadomienia o audycji rozplakatował po całej gminie.

Podczas audycji koncertowała orkiestra Towarzystwa Sosnowieckich fabryk rur i żelaza pod dyrekcją p. Franciszka Szylera. Orkiestra bardzo udatnie wykonała utwory o charakterze ludowym. Odczyt o Grodźcu z cyklu „Jak pracujemy w Zagłębiu" wygłosił redaktor Konstanty Ćwierk, kierownik literacki podstudja. Prelegent w odczycie swym uwzględnił zarówno historję Grodźca, jak i jego sprawy społeczne, gospodarcze i kulturalne. Część odczytu poświęcona była sprawie kościółka na Dorotce, obchodzącej całe Zagłębie. Apel prelegenta, aby ratować ten zabytek przeszłości, miał natychmiastowy doraźny skutek, bo oto jeden z mieszkańców Sosnowca dosłownie w kilka minut po audycji złożył w sklepie Elektrowni, gdzie mieści się podstudjo, ofiarę w wysokości zł. 10 na odnowienie kościółka św. Doroty. Ofiarodawca prosił o nieujawnianie jego nazwiska.

Audycje propagandowe, mające na celu poruszanie spraw, dotyczących poszczególnych miejscowości danej dzielnicy kraju, powstały z inicjatywy kierownika podstudja w Sosnowcu, które w ten, między innemi, sposób pragnie wypełnić swoje zadanie społeczne w wyznaczonym mu rejonie. Pierwszy krok na tej drodze należy uważać za udany.

Audycje propagandowe będą się odbywały raz w miesiącu. W maju przyjdzie kolej prawdopodobnie na Boborowniki.

Utworzenie placówek rejestracyjnych komitetu

XXV-LETNIEGO JUBILEUSZU HARCERSTWA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W celu uzupełnienia posiadanych przez Komitet spisów oraz uzyskania danych o pracy w harcerstwie członków Zjazdu jubileuszowego, tworzą się placówki rejestracyjne w następujących miejscowościach: 1) **Będzin:** księgarnia T. Bartnika, ul. Kołłątaja (codziennie): 2) **Czeladź:** Magistrat dr-h Jan Sadowski (codziennie); 3) **Częstochowa:** Koło Harcerzy z czasów walk o niepodległość — zarząd miejski wydział oświaty i kultury; 4) **Dąbrowa Górn.:** Kom. hufca harcerzy, ul. Krótka (w godz. urzędowych); **Olkusz:** Szkoła powszechna dr-h Kaczmarzyk Marjan; 6) **Saturn:** Klub kop. „Saturn" dr-h Czarnomski Zdzisław, środa, piątek, godz. 19—20; 7) **Grodziec:** szkoła nr. 1 dr-h Flak Władysław, wtorek, środa, czwartek, piątek, godz. 19—21; 8) **Sosnowiec:** f-ma Kruszyński, ul. Swobodna 12 (tel. 2.57) — (całodziennie); 9) **Zawiercie:** dr-h Sus Stanisław TAZ.

Zadania placówek są następujące: a) dostarczyć (ew. wydać zgłaszającym się) karty rejestracyjne wszystkim dawnym harcerkom i dawnym harcerzom a przedewszystkiem uczestnikom ruchu harcerskiego z okresu do roku 1921, znajdującym się obecnie na danym terenie, przyczem należy uwzględnić również osoby pracujące poprzednio gdzie indziej; b) sporządzić wykaz byłych członków harcerstwa danego terenu, ob. zamieszkałych w innych miejscowościach — z następującemi rubrykami: imię i nazwisko, stanowisko, ob. adres, poprzedni przydział do drużyny, okres pracy w harcerstwie („od" — „do") lub ilość lat pracy, ostatnia szarża lub funkcja; c) sporządzić wykaz materiałów historycznych do ruchu harcerskiego a mianowicie: historji drużyn, ewidencji ich, księgozbiorów, raportów, opracowań, fotografij i t.p. oraz wykaz osób posiadających je a będących poza ewidencję organizacyjną; d) sporządzić wykaz poległych lub zmarłych z rubrykami: 1) stopień harcerski i wojskowy, 2) imię i nazwisko, 3) data zabicia lub śmierci, 4) gdzie, 5) miejsce pochowania, 6) miejsce pochodzenia i przydział do drużyny.

Karty rejestracyjne i wykazy należy nadesłać do dnia 15 kwietnia r.b. pod adresem: Sosnowiec, ul. Swobodna 12 druh Mieczysław Kruszyński (telefon 2-57).

Komitet apeluje do wszystkich dawnych harcerek i harcerzy oraz ich rodzin o zgłaszanie się do placówek, celem dokonania rejestracji oraz o pomoc placówkom w zakresie wyżej podanym.

Dane z miejscowości, w których placówek niema, należy zgłaszać do najbliższej placówki.

Aresztowania wśród komunistów

w Zagłębiu Dąbrowskiem

W związku z ożywioną ostatnio działalnością komunistów na terenie całego kraju władze bezpieczeństwa dokonały na terenie całego kraju **licznych aresztowań, rewizyj oraz konfiskaty nielegalnej bibuły.**

Również i na terenie Zagłębia Dąbrowskiego władze bezpieczeństwa przeprowadziły w ciągu nocy dnia 31 marca r.b. **kilkadziesiąt rewizyj, aresztując 36 osób spośród elementów** komunistycznych. Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energicznie **dalszą akcję, mającą na celu zlikwidowanie wpływów komunistycznych** na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Na terenie powiatu Zawierciańskiego **aresztowano 22 osoby oraz opieczętowano lokal żydowskiego stowarzyszenia.** Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Strajk w kopalniach

WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA

W kopalniach Warszawskiego Towarzystwa „Juljusz" i „Kazimierz" urządzono wczoraj demonstracyjny strajk w związku z zajściami krakowskiemi.

Według oficjalnych danych na kopalni „Juljusz" zastrajkowało rano 497 robotników, pracowało zaś 88, na kopalni „Kazimierz" strajkowało 485, pracowało 165 robotników.

—xx—

× **WYWIADÓWKI.** Kierownictwo publicznej szkoły dokształcającej nr. 3 handlowej żeńskiej w Sosnowcu podaje do wiadomości rodziców, opiekunów i pracodawców, że dnia 5 bm. tj. w niedzielę, w godzinach od 11 do 12.30 przed południem, w lokalu szkoły powszechnej nr. 6, przy ul. Wawel 13, odbędzie się wywiadówka.

Wywiad rodzicielski o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczennic miejskiego Liceum handlowego, szkoły handlowej i gimnazjum kupieckiego w Chorzowie, odbędzie się dnia 6 bm. (poniedziałek) o godzinie 16 w auli, poprzedzony referatem ks. Lipińskiego katechety zakładu na temat „Domowe przerabianie ucznia dla szkoły".

× **PRZEDSTAWIENIE NA DĘBOWEJ GÓRZE.** W dniu 4 bm. o godz. 18 w lokalu świetlicy przy ul. Strzeleckiej 2. w Sosnowcu OMP. ognisko im. gen. Br. Pierackiego organizuje przedstawienie w ramach akcji Ogólnego Komitetu zbiórki. Bogaty i urozmaicony program przewiduje, deklamacje, popisy muzyczne dziewczynek, 9-cio letniego harmonisty i 3 skecze: Moryc ma nos, U fotografa, i Ciocia protekcja. Ponadto grać będzie znany skrzypek Adam Gajewski. Z uwagi na cel na jaki Ognisko przeznaczyło dochód z imprezy, kierownictwo zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa z terenu Dębowej Góry o jak najliczniejsze przybycie na imprezę. Bilety w cenie od 20 groszy można nabywać w dniu przedstawienia przy wejściu na salę od godz. 17.

Cudze chwalicie — swego nie znacie

W dniu 19 ub. m. Polskie Radjo nadawało bardzo ciekawy odczyt, wygłoszony przez wybitnego fachowca w dziedzinie techniki oświetleniowej p. F. Moskalika na temat oświetlenia sodowego i rtęciowego.

Pan Moskalik w niezwykle żywy i barwny sposób zobrazował w swym wykładzie historję poszukiwań ludzkich za namiastką światła dziennego od zamierzchłych czasów do chwili obecnej. Przedstawił on różne fazy rozwoju sztucznego oświetlenia od chwili, gdy człowiek poraz pierwszy wpadł na pomysł rozpraszania ciemności światłem łuczywa, do chwili wynalezienia nieznanych dotąd źródeł światła o niebywałej mocy. W tej walce o wydarcie przyrodzie jednej z największych tajemnic umysł ludzki co pewien czas święci prawdziwe tryumfy, dowodem czego służyć może praktyczne wykorzystanie zjawisk wyładowań świetlnych w atmosferze rozrzedzonych gazów, stanowiących owe potężne źródła światła.

Na tej zasadzie oparty jest jeden z najciekawszych wynalazków naszych czasów, a mianowicie światło sodowe i rtęciowe. Złocisto-żółte światło sodowe i zielono-niebieskie światło rtęciowe są światłami monochromatycznemi.

Światło sodowe i rtęciowe zapewnia lepszą widzialność przy każdej pogodzie niż zwykłe światło białe z żarówki elektrycznej, doskonale przenika mgłę i nie oślepia. Pozatem jest ono 3—5 razy tańsze ze względu na znacznie mniejsze zużycie prądu i większą trwałość.

Podczas swej bytności w Belgji, Francji, Niemczech i Holandji p. Moskalik miał możność zapoznania się bliżej z oświetleniem sodowem. Z wielkiem uznaniem wypowiedział się on o zaletach tego światła na podstawie własnych spostrzeżeń i obserwacyj podczas zwiedzania dróg, autostrad etc. oświetlonych lampami sodowemi.

Szkoda, że p. prelegent nie wspomniał w tym odczycie ani słowem o tem, że i u nas w stolicy tuż pod bokiem istnieje już oświetlenie sodowe. Wystarczy pojechać tramwajem lub autobusem na Wał Miedzeszyński wieczorem, aby zobaczyć, jak wspaniale wygląda ulica oświetlona lampami sodowemi i jak doskonale rozprasza ciemności żółte światło sodowe. Ulica na Wale Miedzeszyńskim przedstawia w nocy przy żółtem oświetleniu naprawdę imponujący widok.

2150

—xx—

W ataku szału

SPADŁA Z OKNA

Dnia 30 marca br. została przewieziona do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu Więcek Genowefa i umieszczona na oddziale położniczym. Ponieważ stan chorej na zapalenie otrzewnej był bardzo ciężki ordynator szpitala dr. Witkowski umieścił ją w jednoosobowej separatce, otaczając specjalną opieką lekarską i pielęgniarską.

Wczoraj o godzinie 6 rano naogół spokojna chora nieoczekiwanie dostała przedśmiertnego szału i, nim pielęgniarka zdołała podbiec, stała już na parapecie okna, skąd osunęła się na niżej położony balkon.

Po przeniesieniu do szpitala chora zmarła.

× **ZARZĄD DOMU LUDOWEGO W SOSNOWCU** zawiadamia członków, że walne zebranie zwołane na dzień 5 bm. r.b. w dniu tym nie odbędzie się. O nowym terminie walnego rocznego zebrania członkowie zostaną w swoim czasie zawiadomieni.

× **PREZYDJUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO TECHNICZNYCH PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu** zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że konstytuujące posiedzenie zarządu sekcji nie odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 5 b. m., lecz zostało przesunięte na dzień 26 bm.

× **ZEBRANIE B. OCHOTNIKÓW W DĄBROWIE.** Kierownik sekcji Zw. b. ochotników armji polskiej w Dąbrowie podaje do wiadomości członków z terenu Dąbrowy, że dnia 5 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w Załężu ul. Wojciechowskiego 43 (lokal p. Szpyry) walne zebranie na które członkowie winni się stawić licznie.

Międzynarodowy złodziej
UJĘTY W DĄBROWIE

Do sklepu jubilerskiego p. Bocianowskiego przy ul. 3 Maja w Dąbrowie, przyszedł wczoraj jakiś osobnik i zażądał pokazania mu kolczyków. Oglądając kolczyki nieznajomy usiłował skraść parę kolczyków z brylancikami.

Manewr złodziejski nie uszedł uwagi właściciela składu, który natychmiast wezwał policję i złodziej powędrował do komisarjatu.

Po wylegitymowaniu nieznajomego, okazało się, że był to znany międzynarodowy złodziej Józef Halama z Piotrkowa. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy zatrzymanym, zegarek, kolczyki, pierścionki i różne drobiazgi, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, dokonanych w innych sklepach.

Aresztowanego złodzieja przekazano do dyspozycji władz sądowych.

——xx——

× **ZEBRANIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W DĄBROWIE.** Związek Zaw. pracowników przem. i handl. Rz. P. oddział w Dąbrowie Górn. zawiadamia swych członków, że w dniu 5 bm. odbędzie się doroczne walne zebranie o godzinie 9.30 w lokalu własnym ul. Sienkiewicza 10.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kino „STELLA“ wyświetla Ludzie w bieli poraz ostatni dziś.

× **POSIEDZENIE RADY M. ZAWIERCIA.** We wtorek tj. 7 bm. o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Na porządku obrad sprawozdanie o wyniku starań przeprowadzonych w Warszawie w sprawie oddłużenia miasta.

× **OBRADY ZARZĄDU MIEJSKIEGO.** W dniu dzisiejszym tj. w piątek odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu, na którem znajdzie się szereg spraw samorządowych.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W ub. poniedziałek odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Adama Bryły. Zmarły brał żywy udział w życiu społecznym zyskując sobie wśród społeczeństwa popularność i uznanie. Śp. Bryła był m. in. długoletnim członkiem Stron. Nar. wiceprezesem, zasłużonym członkiem Stowarzyszenia kupców polskich w Zawierciu.

× **RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY.** Chociaż do Świąt Wielkanocnych dzieli nas zaledwie tydzień, to jednak ruchu przedświątecznego zupełnie u nas nie znać. Sklepy są zupełnie puste. Mieszkańcy naszego miasta nie mają niestety za co kupować.

× **PROTESTACYJNY STRAJK W ZAWIERCIU.** Proklamowany strajk przez PPS. w związku z krwawemi zajściami w Krakowie i Częstochowie, zapowiedziany na dzień wczorajszy, objął częściowo również Zawiercie i powiat Zawierciański. W godzinach obiadowych wybuchł jednogodzinny protestacyjny strajk w fabryce szkła w Zawierciu oraz na terenie powiatu Zawierciańskiego, w fabryce Poręba i w Łazach w Górnośląskiem Towarzystwie Ceramicznem i Polskiem Towarzystwie Ceramicznem.

Tragiczna śmierć robotnika
zasypanego w bieda-szybie

Tragiczne wypadki w bieda-szybach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego zdarzają się ostatnio bardzo często.

Obecnie mamy do zanotowania nowy wypadek, jaki wydarzył się w ub. środę. Mianowicie podczas wydobywania węgla z jednego z szybików w Będzinie przez 24-letniego **Stefana Szydłowskiego**, zamieszkałego w Będzinie, przy ulicy Okrzei 35, **oberwała się** ziemia, zasypując nieszczęśliwego.

Po odkopaniu zasypanego szybiku wydobyto na powierzchnię już tylko **zwłoki Szydłowskiego.**

Zwłoki tragicznie zmarłego młodego robotnika przewieziono do kostnicy. Szydłowski pozostawił żonę.

Pieczara w Olkuskiem
zamieszkiwana była przez jaskiniowców

Kilka dni temu donosiliśmy o przypadkowem odkryciu w pasmie górskiem pod Kroczycami (Olkuskie) dużej pieczary ze szczątkami szkieletów, kości ludzkich, części naczyń glinianych i t.p.

Wydelegowana z ramienia Polskiej Akademji Umiejętności z Krakowa delegacja przeprowadziła próbne badania pieczary oraz szkieletów ludzkich i naczyń, stwierdzając, **że pieczara pochodzi z czasów rzymskich,** naczynia zaś z epoki neolitycznej — ceramika **3 i 4 w. po Chrystusie.** Nasuwa się przypuszczenie, że pieczara ta zamieszkiwana była przez **ludzi pierwotnych — jaskiniowców.**

Pieczara nazwana została przez wspomnianą delegację **„komorą imienia ś. p. prof. Żorowskiego“.**

Wiadomość o odkryciu tajemniczej pieczary zwabia codziennie masy ludności, która podziwia pieczarę wraz z różnego rodzaju soplami naciekowemi.

Zjazd mieszczaństwa polskiego do Warszawy
na odsłonięcie pomnika J. Kilińskiego

W niedzielę dnia 19 bm. zostanie odsłonięty w Warszawie na placu Krasińskich, pomnik ku czci bohatera powstania pułk. Jana Kilińskiego. W związku z uroczystościami organizowany jest do Warszawy zjazd mieszczaństwa polskiego z całej Polski za indywidualnemi kartami uczestnictwa Ligi popierania turystyki. Karty te dają prawo do 50% zniżki kolejowej ze wszystkich miejscowości Polski, w ten sposób, że za przejazd do Warszawy podróżny płaci pełną cenę biletu, powrota zaś bezpłatnie. Ważność kart uczestnictwa rozpoczyna się dnia 17 bm. i trwać będzie do dnia 22 bm.

Organizacją zjazdu w Warszawie i przyjęciem turystów zajmuje się Związek propagandy turystycznej m. st. Warszawy.

Karty uczestnictwa posiadają kupony na bezpłatną wycieczkę po Warszawie pod fachowem przewodnictwem i na bezpłatny wstęp na wystawę „Warszawa przyszłości“; pozatem dają one prawo wolnego wstępu na plac Krasińskich w dniu odsłonięcia pomnika oraz zniżki w tramwajach, teatrach, kinach itd.

Karty uczestnictwa LPT wydawane będą przez wszystkie chrześcjańskie Zrzeszenia rzemieślnicze w całej Polsce (około 1000 placówek), przez biura podróży oraz przez kioski „Ruchu“.

Warunkiem otrzymania prawa do przejazdu bezpłatnego w drodze powrotnej i do innych udogodnień będzie umieszczenie w Warszawie na kardie uczestnictwa nalepki kontrolnej LPT.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Frank się chwieje

Od kilku tygodni na giełdach pieniężnych europejskich frank francuski ma stałą tendencję zniżkową. Jak już o tem pisaliśmy, obniżka franka nie jest wywołana akcją spekulantów międzynarodowych na giełdach Londynu, Amsterdamu, czy Nowego Jorku, lecz źródło jej znajduje się na giełdzie paryskiej.

Na niekorzystny nastrój dla franka wpłynęły w dużym stopniu alarmujące wiadomości z drugiej strony Renu. Widmo wojny i związanej z nią dewaluacji franka sprawiły, że giełda wykazała gwałtowne zapotrzebowanie na franka szwajcarskiego, wywołując jego zwyżkę, kosztem jego kuzyna francuskiego. Ten popyt na waluty mocne, pewne przeniósł się skolei na funta angielskiego, na florena holenderskiego i franka belgijskiego, no i oczywiście dolara.

Obok jednak sytuacji międzynarodowej, na zniżkę kursu franka oddziałuje w równym, jeżeli nie większym nawet stopniu trudna sytuacja skarbowa Francji. Budżet łatany wypuszczaniem nowych seryj bonów skarbowych oraz krótkoterminową pożyczką interwencyjną, uzyskaną w Londynie (3 miljardy franków) wykazuje wciąż niedobór, sięgający poważnej kwoty kilkunastu miljardów franków.

Ten stan skarbu Francji, nie zachęca jej obywateli do trzymania swych oszczędności w niepewnej walucie — to też chętniej widzą oni swe kapitały w funtach, dolarach, czy florenach. Sfery finansowe Londynu, najlepiej poinformowane o stanie finansów Francji, przewidują, że oficjalna dewaluacja franka lub zakaz wywozu złota z tego kraju (co wywoła dalszy spadek kursu franka) nastąpi w ciągu kilku najbliższych tygodni. Wywoła to oczywiście dalsze trudności na rynkach walutowych świata i nie pozostanie bez wpływu na taktykę państw tak zwanego „złotego bloku“, które kursy swych walut utrzymują na poziomie ich ustawowej wartości.

Kronika gospodarcza

„Dolarówki“
NIE PODLEGAJĄ KONWERSJI

W związku z ogłoszoną konwersją pożyczek państwowych, kolportowana jest wiadomość, że 4-procentowa premjowa pożyczka dolarowa również jest konwertowana.

Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Tak zwana popularnie dolarówka nie jest objęta konwersją i — jak komunikuje Min. skarbu — nie jest zamierzone wogóle jej konwertowanie.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 24 do 31 ub. m.: wołów 15, buhai 45, krów 388, jałówek 99, świń 1670, cieląt 83, razem 400 szt. zwierząt. Płacono w dniu 30 marca rb. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę) (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0,60 do 0,93 zł.

LOSOWANIE BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO. W dniu 26 marca 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 238, 4375, 11610, 19393, 19958, 20310 i 21829, we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

MEBLE NA TARGACH KATOWICKICH. Racjonalne i praktyczne urządzenie mieszkań, pensjonatów, hoteli lub biur, by stały się one dogodne a zarazem budziły dobrym smakiem zadowolenie estetyczne mieszkańców i gości — to problem, który nieustannie w naszem codziennem życiu odgrywa poważną rolę. Kto się już kiedy urządzał i nabywał sprzęty domowe, wie dobrze, że nim się na ten krok zdobędzie musi poinformować się i przekonać naocznie, która firma meblowa a więc fabryka czy też mniejsza wytwórnia może dostarczyć mebli solidnych i silnych dających wszelką gwarancję trwałości surowca, z którego są wykonane, po przystępnej cenie. Taką doskonałą okazję do pokazu wytwórczości w dziedzinie meblowej, tapicerskiej, urządzeń mieszkań, oraz oświetlenia, ogrzania itp. mają polscy fabrykanci i wytwórcy na VIII Targach Katowickich w czasie od 30 maja do 14 czerwca 1936 roku. Działami temi powinni się zainteresować liczni wytwórcy odnośnych branż i gromadnie je obesłać, przez co nawiążą żywszy i bezpośredni kontakt handlowy z kupiectwem i odbiorcami oraz uzyskają korzyści materjalne. Zgłoszenia na miejsce oraz warunki udziału w imprezie podaje na życzenie zainteresowanym zarząd Targów Katowickich (Katowice, Stawowa 14, tel. 300-71).

230 MILJONÓW ZŁ. W ZAPROTESTOWANYCH WEKSLACH. W roku 1935 zaprotestowano ogółem 1.485.600 weksli na ogólną sumę 230.600.000 zł. W miesiącu lutym rb. zaprotestowano 121.100 weksli na ogólną sumę 17.200.000 zł. Suma weksli zaprotestowana w lutym rb. zwiększyła się w stosunku do sumy weksli zaprotestowanych w lutym 1935 r. — w tym okresie zaprotestowano 108.900 weksli na ogólną sumę 18.100.000 zł. Spośród miast polskich największa ilość zaprotestowanych weksli przypada na Łódź — 15.200 weksli na sumę 1.700.000 zł.

SIEĆ BIUR TURYSTYCZNYCH POKRYJE CAŁĄ POLSKĘ. Na posiedzeniu połączonych komisyj rozwoju ruchu turystycznego i uzdrowisk oraz komunikacji, które odbyło się w Krakowie w siedzibie Izby przemysłowo-handlowej, omówono szczegółowo projekt utworzenia organizacyj lokalnych popierania turystyki. Opracowanie szczegółowego programu powierzone zostało Izbie krakowskiej, która jednocześnie opracuje projekt ramowy organizacyj lokalnych popierania turystyki.

CENA BENZYNY BĘDZIE OBNIŻONA. W kołach przemysłowych twierdzą, iż w najbliższym czasie spodziewać się należy obniżenia ceny benzyny. Jak wiadomo, obniżkę tę zapowiedział minister komunikacji delegacji właścicieli taksówek. W chwili obecnej sprawdzana jest kalkulacja tego paliwa. Obniżenie ceny będzie przeprowadzone w ten sposób, by do wejścia w życie nowego cennika wszystkie zapasy zakupione po dawnych cenach zostały wyczerpane.

KRONIKA OLKUSZA

Aresztowanie komunistów
W POW. OLKUSKIM

Onegdaj policja pow. Olkuskiego przeprowadziła ścisłą rewizję w żydowskich stowarzyszeniach, w Wolbromiu, opanowanych przez KPP, mianowicie w lokalu Związku robotników przemysłu skórzanego, Stowarzyszenia młodzieży „Kultura“ oraz u osób podejrzanych, zatrzymując kilkunastu żydziaków.

W lokalu Stow. „Kultura“ znaleziono wiele kompromitującego materjału komunistycznego, wskutek czego lokal opieczętowano i aresztowano zarząd z prezesem Izraelem Chabą na czele.

——xx——

× **STRAJK PROTESTACYJNY.** W dn. wczorajszym wszystkie fabryki na terenie pow. Olkuskiego, a więc fabryki: „Olkusz“, papiernia „Klucze“, fabryka gumy „Ideal“ w Wolbromiu, braci Szajn, „Laski“, cement. „Wiek“ w Ogrodzieńcu urządziły jednogodzinny strajk protestacyjny od godz. 11 do 12 w południe. Strajkowali prawie wszyscy robotnicy z wyjątkiem obsługi maszyn. Na zebraniach odczytano okólnik Centr. komitetu Zw. zawodowych. Wszędzie strajk miał przebieg spokojny.

× **ZAPRZYSIĘŻENIE WÓJTA.** W dn. wczorajszym złożył przepisową przysięgę w starostwie nowowybrany wójt gminy Sławków, p. Proszczek, który objął urzędowanie z dn. 1 bm.

× **ZNÓW ZADUSZENIE NOWORODKA.** W dn. 1 bm. zmarło nagle w tajemniczych okolicznościach nowonarodzone nieślubne dziecko Julji Kieresówny w Żuradzie pod Olkuszem. Kieresówna podejrzana jest o uduszenie dziecka.

× **NA BEZROBOTNYCH.** Sekcja zbiórkowa miejskiego komitetu Funduszu pracy w Olkuszu zebrała podczas niedzielnej zbiórki ulicznej zł. 54.76.

Z CAŁEJ POLSKI

REWIZJE WŚRÓD CZŁONKÓW STRONNICTWA NARODOWEGO

W ub. poniedziałek władze policyjne przeprowadziły w Krakowie szereg rewizji w lokalach Stronnictwa Narodowego i wśród jego działaczy. Rewizja w głównym lokalu Stron. Nar. w Rynku Głównym L. 6 trwała przeszło trzy godziny.

W lokalach i wśród narodowców poszukiwano nielegalnych ulotek. Rewizje nie dały żadnego rezultatu.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Na dzień 12 maja br. na uroczystość przeniesienia serca Marszałka Piłsudskiego z kościoła św. Teresy do mauzoleum na cmentarzu na Rossie, przybywa do Wilna z całej Polski około 40 specjalnych pociągów.

NIEMCY Z WIELKOPOLSKI GŁOSOWALI DO REICHSTAGU

Niemcy, zamieszkali w Wielkopolsce, a uprawnieni do oddania głosów w wyborach do Reichstagu, wyjechali w ub. niedzielę rano w liczbie 350 osób specjalnie zarezerwowanemi wagonami do Chodzieży nad granicę niemiecką. Z Chodzieży dojechali autobusem do odległego o kilkanaście kilometrów Ujejsca nad Notecią i tam przekraczali granicę.

ELEKTRYFIKACJA JASTARNI

Gmina Hel przystąpiła do elektryfikacji największego ośrodka rybactwa kaszubskiego w Jastarni i pobliskiej wsi — Bocu. Prace, związane z elektryfikacją tych osiedli, mają być ukończone jeszcze przed sezonem letnim roku bieżącego.

Sieć wysokiego napięcia obejmować będzie 3 km., zaś niskiego napięcia — 8 km. Pozatem zbudowane zostaną dwa transformatory.

NOWY SZYB NAFTOWY

W Pasiecznej koło Nadwórnej, podczas wiercenia nowego szybu naftowego natrafiono na silne źródło ropy naftowej. Dotychczasowa produkcja owego szybu wynosi 5 wagonów ropy dziennie. Nowy szyb stanowi własność koncernu naftowego „Małopolska“.

PORAŻONY PRĄDEM ELEKTR.

Onegdaj w Zebrzydowicach w czasie pracy przy zakładaniu rur kanalizacyjnych 16 letni robotnik Bolesław Chromik dotknął się przez nieostrożność nieizolowanego przewodu elektrycznego. Porażony prądem Chromik padł natychm. martwy. Pomoc lekarska okazała się bezskuteczną.

ŻYDZI POBILI POLICJANTA

Przed kilku dniami zdarzył się w Radomiu następujący wypadek. Przechodzący ulicą posterunkowy policji państw. zatrzymał wóz z pieczywem, który chciał zabrać do komisarjatu, ponieważ pieczywo było wiezione w warunkach antysanitarnych. W tym momencie z pobliskiej bramy wybiegli Chaskiel, Sura i Estera Hopmanowie, Simcher Finkelstein i kilku innych żydów, którzy poczęli wyrzucać pieczywo z bryczki do bramy na bruk.

Gdy policjant chciał temu przeszkodzić, podbiegł do niego Chaskiel Hopman i uderzył go tak silnie w piersi, że policjant upadł. Widząc to inni żydzi, poczęli rzucać na policjanta pieczywem. Dopiero nadeszła pomoc policyjna zlikwidowała zajście i zatrzymała napastników. W czasie zajść niektórzy z napastników krzyczeli: „Tu nie Przytyk!“ itd.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

WYTWÓRNIA FOTOGRAFJI PORNOGRAFICZNYCH

W Warszawie władze policyjne wykryły onegdaj wytwórnię zdjęć fotograficznych o treści pornograficznej. Wytwórnia ta mieściła się w prywatnem mieszkaniu i była prowadzona przez spółkę która rzekomo miała zajmować się handlem ... uderzył go tak silnie w piersi. że fotowano przeważnie kobiety rejestrowane w policji obyczajowej. przyczem płacono im za pozowanie od 5 do 10 zł.



POLSKI LOT DO STRATOSFERY

Donosiliśmy o udanym locie kapitana Burzyńskiego i dra Jodko - Narkiewicza do granic stratosfery, na wysokość przeszło 10 tysięcy metrów. Na ilustracji nasi dzielni aeronauci na chwilę przed startem.



BALON WARSZAWA II W CHWILĘ PO STRACIE

Lotnicy po ośmiogodzinnym locie wylądowali szczęśliwie w okolicach Łomży.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Jak pies „Karo”
walczył z bandytą

Przysłowiowa psia wierność znalazła świeżo jeszcze jedno potwierdzenie. Komisarjat policji w Nowym Sączu posiada wytresowanego wilka, który wabi się Karo. Dał on dowód niezwykłej odwagi i ofiarności w walce z niebezpiecznym bandytą.

W dniu 26 marca wcześnie rano stróż nocny, patrolujący na mieście, dostrzegł w pobliżu sklepów podejrzanego osobnika. Osobnik ten, na widok przedstawiciela bezpieczeństwa, począł strzelać. Po kilku strzałach rzucił się do ucieczki.

Natychmiast wysłano na miasto patrole policyjne. a jednym z nich posłano psa policyjnego „Karo“. Pies wkrótce chwycił ślad i począł kierować się ulicami miasta, idąc szybko tropem, doprowadzając swego przewodnika na przedmieście Kamienica. Tu skręcił obok rzeki w stronę lasu i począł wprost wyrywać się z rąk przewodnika. Wkrótce potem pies dopadł rowu, w którym ukrył się bandyta.

Wyrwawszy się z rąk przewodnika, pies rzucił się na bandytę, który począł strzelać. Jedna z kul raniła dzielnego psa na wysokości obojczyka. Pies, mimo rany, nie ustępował i atakował bandytę. Nadbiegły przewodnik pośpieszył psu z pomocą, a wówczas bandyta zmierzył się do przedstawiciela władzy. **Pies, widząc w ręku bandyty rewolwer, wyciągnięty w stronę przewodnika, rzucił się i chwycił bandytę zębami za rękę.**

Bandytę ujęto. Okazało się, że jest nim znany włamywacz Lelito Antoni. Znaleziono przy nim bębenkowy rewolwer 6-strzałowy większego kalibru. Podczas rewizji domowej znaleziono u Lelity jeszcze dwa inne rewolwery. Bandytę odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Mimo rany, pies czuje się dobrze. Wkrótce wróci do ciężkiej służby.

ŚLADAMI JANOSIKA



AUDYCJA Z POZNANIA

PIĄTEK 3. IV. GODZ. 18.00

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 3 KWIETNIA.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 „Barbirolli i Stokowski sławni dyrygenci“ (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Muzyka salonowa. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Z rynku pracy. 13.20 Opera „Carmen“ Bizeta w skróceniu (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Koncert w wyk. kwartetu solonowego rozgłośni krakowskiej. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „Przyroda w kwietniu“ pogadanka dla dzieci starszych. 17.00 „Skarby Polski“: Człowiek na ziemiach naszych“: „Na północno-wschodnich kresach“ odczyt. 17.15 „Minuta poezji“: nowe wiersze Kazimierza Wierzyńskiego. 17.20 Wieniec pieśni ludowych śląskich wykona chór mieszany Stow. kolejarzy śląskich. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Śladami Janosika“ audycja w oprac. Stanisława Roy'a. 18.30 „O piykny Oldze z Grabówki“ opowiadanie Florjana Pocisk-Śpiewaka. 18.45 Transkrypcje na obój z towarzyszeniem fortepianu. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 „Jak spędzić święto?“ 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami R. P. 20.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego i Imra Stefaniai—fortepian. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.50 Piosenki (płyty).

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

116 ——

— Rozumiem — rzekł — a potem?

— Po dokonanym napadzie — ciągnął dalej Gilmartin — zacząłem podejrzewać pana Tretheway'a o to, że właśnie on zabił swojego napastnika — mówiono mi przecież o jego niezwykłej sile fizycznej — a potem z własnej woli zniknął. Wydawało się to bardziej prawdopodobne ze względu na fakt, że zniknął ubrany w garnitur. Teorja ta wskazywała, że zepchnięcie auta ze skały było również dziełem pana Tretheway'a, lub też, że uczynił to ktoś inny na jego życzenie. Napad, którego dokonano na pana, mógł świadczyć, że także pan Tretheway lub też przysłani przez niego ludzie pragnęli zabrać kompromitujące papiery, które pan w owej chwili czytał, a w ostatnim momencie postanowili usunąć pana w taki sposób, aby pan nie mógł podzielić się z nikim wiadomościami o szmuglerskiej aferze. Nie mogłem sobie tylko wytłumaczyć zjawienia się owego jegomościa z bródką, którego widziała panna Tretheway.

— Miał pan słuszność co do niektórych szczegółów, lecz co do innych powziął pan całkiem fałszywe mniemanie! — wtrącił Duncan.

— Tak — przyznał Gilmartin, pochylając się naprzód i wspierając łokciami na stole. — Doszedłszy do tego wniosku — zaczął po chwili mówić dalej — postanowiłem pojechać do Londynu. skonstatowałem bowiem, że w Kornwalji niewiele pozostało do zrobienia, a wiedziałem przecież, że Hooky musiał ulokować się gdzieś w pobliżu swego zwykłego terenu działań. Hooky był w tej chwili osobą, która mnie najbardziej interesowała. Zamierzałem schwytać zarówno jego, jak i współdziałającego z nimi towarzysza, który jak przypuszczałem, nie mógł być nikim innym, tylko Aussie Albertem. Dręczyła mnie jeszcze jedna niepewność, mająca związek z Minnie Hawke. Zastanawiałem się nad tem, jaką rolę dziewczyna ta mogła odegrać w tej całej aferze. W żaden sposób nie mogłem uwierzyć w to, aby ta niezwykle tajemnicza sprawa miała być poprostu tak zwaną aferą miłosną, bo skądby się wówczas wzięli Hooky i Aussie? Nie podejrzewałem ich o to, że byli rywalami pana Tretheway'a. Tych dwóch ludzi nie mogłem sobie wyobrazić w roli zakochanych na śmierć i życie w prowincjonalnej, a raczej małomiasteczkowej pseudopiękności. Dowiedziałem się od panny Tretheway, która w niedzielę wieczorem zręcznie wybadała swą matkę, że awantura piątkowa powstała o stosunki, jakie pan Tretheway utrzymywał z Minnie Hawke. Tej jednej zagadki w żaden sposób nie mogłem rozwiązać. Pamiętałem tylko o tem, że wziąłem na siebie obowiązek odnalezienia pana Tretheway'a, a poszukiwania te postanowiłem rozpocząć od Chińczyka Hooky. Gdy przybyłem do Scotland Yardu, dowiedziałem się, że główny komisarz pragnie powierzyć mi inną sprawę, dzięki czemu doznałem głębokiego rozczarowania.

ROZDZIAŁ XXXII

Jak było naprawdę

Gilmartin wysączył resztki likieru ze stojącego przed nim kieliszka.

— Opowiadanie, to ciężka robota — zauważył, spoglądając figlarnie na obecnych.

Wszyscy ocknęli się z zamyślenia, a na twarzach pojawiły się uśmiechy.

— Jak już zaznaczyłem — ciągnął swą opowieść detektyw — doznałem rozczarowania, gdy mi powiedziano, że muszę się zająć całkiem inną sprawą.

(D. c. n.)

SPORT

Gry sportowe w Dąbrowie

W niedzielę 5 bm. o godz. 11 przed południem, na boisku „Sokoła" w Dąbrowie odbędą się interesujące zawody w siatkówkę i koszykówkę, które rozegrane zostaną pomiędzy OSP „C.G. Schön" z Sosnowca a Tow. gimn. „Sokół" w Dąbrowie.

Nowe władze motocyklistów śląsko - dąbrowskich.

Po zdekompletowaniu dotychczasowego zarządu OZM., powstałego wskutek ustąpienia płk. Gassera, nowy zarząd Śląsko Dąbrowskiego OZM. w Katowicach ukonstytuował się jak następuje: prezes mjr. Ziemba Julijusz, wiceprezes p. Lewitoux Henryk, kpt. sportowy p. Cieszanowski Brunon, zastępca kpt. sport. dr. Zdankiewicz Jerzy, sekretarz i referent prasowy p. Szczepanik Paweł, skarbnik p. Faust Eugenjusz, gospodarz Kika Faustyn, członek zarządu mr. Schönborn Sławomir.

Nowe władze motocyklowe poczyniły już odpowiednie kroki w kierunku dalszego spopularyzowania i rozwoju sportu motocyklowego.

Odrzucony protest Solvay'u

Grodziecki Solvay złożył swego czasu protest w sprawie przegranego meczu z czeladzką Brynicą. Protest ten został obecnie ostatecznie odrzucony przez zarząd kieleckiego OZPN.

TKS. Cynkownia (Będzin — KS. Brygada (Strzemieszyce).

W dniu 5 bm. o godz. 16 na boisku K. S. „Brygada" w Strzemieszycach odbędzie się mecz koleżeński między klubami: T. K.S. „Cynkownia" Będzin — KS. „Brygada" Strzemieszyce. Mecz zapowiada się b. interesująco, ze względu na to, że Cynkownia jest obecnie w dobrej formie o czem świadczy ostatnie spotkanie z ŻKRS. „Hakoach" Będzin zakończone zwycięstwem drużyny fabrycznej w stosunku 4:1.

Polska — Niemcy

Zarząd Pol. Zw. Piłki Nożnej otrzymał od niemieckiego Związku piłkarskiego we środę pismo, według którego Związek niemiecki projektuje urządzenie meczu Polska — Niemcy w dniu 6 września w Polsce. Propozycja ta jednak stawia zarząd PZPN. w kłopotliwem położeniu, ponieważ na tem dzień zakontraktowany już został mecz Polska — Jugosławja w Belgradzie. Meczu z Jugosławją nie można przesunąć na inny termin, ponieważ zorganizowany został w dniu uroczystości urodzin króla.

Przypuszczalnie zarząd PZPN., który dąży jednak do zorganizowania meczu z Niemcami, starać się będzie o przełożenie terminu meczu z Niemcami. Nasuwa się nadto ewentualność walczenia na dwa fronty.

Zaproszenie polskich harcerzy do Budapesztu na zawody szybowcowe.

Naczelny skaut węgierski hr. Telek nadesłał na ręce przewodniczącego harcerstwa polskiego woj. Grażyńskiego zaproszenie dla polskich harcerzy na międzynarodową konferencję szybowcową i zawody szybowcowe, które odbędą się w maju br. w Budapeszcie. Wyprawa szybowcowa harcerzy polskich do Budapesztu zostanie zorganizowana przy pomocy okręgu śląskiego LOPP. Ponadto min. komunikacji przydzieliło harcerzom dwa szybowce akrobatyczne typu „Sokoła" i „SG-3 Bis".

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Wapno Strzemieszyckie Romana Dobrzańskiego jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44. Tel.: 304-23, 251-59, Strzemieszyce 19. 2120

SPRZEDAM

sypialnię dębową, stół czarny dębowy na 12 osób, 6 krzeseł krytych skórą i kuchenne meble. Ostrogórska 20 m. 6. 2162

KUPIĘ

warsztat tkacki, czółenkowy, szeroki. Wiadomość w Administracji. 2164

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

w nowym domu mieszkanie dwupokojowe z wszelkiemi wygodami. Tramwaj blisko. Tel. 2-81, Sosnowiec, Orla 5. Tamże do wynajęcia pokój kawalerski z meblami lub bez. 2166

OD ZARAZ

poszukuję małego pokoiku z utrzymaniem przy inteligentnej średnio - zamożnej rodzinie. Warunki do Administracji „Kurjera" pod „Samotny Starszy Pan". 2163

2 POKOJE

w śródmieściu Sosnowca na kancelarję adwokacką poszukiwane. Zgłoszenia: Będzin, tel. 1.05.

Różne

ZAGINĄŁ

pies radler czarny, mały, nóżki żółtawe, ogon, uszy nie obcięte. Posiadacza proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sosnowiec, ul. Rudna 15-I, Dziurowicz. 2154

BYSTRA

Pensjonat D-ra Szarewskiego dla zdrowych i uzdrowieńców. Pokój z pięciorazowem utrzymaniem zł 5 do 5 zł. 50. 951

ZGINĄŁ

jamnik maści brązowej, za odprowadzenie dam 15 zł. Rychter, Kościuszki 3. 2155

ZA DŁUGI

męża Romana Rubika nieodpowiadam. Leokadja Rubik. 2134

POTRZEBNA

od zaraz dobra manicurzystka. Sosnowiec, Małachowskiego 18. Zakład Fryzjerski I. Zając. 2165



TAKŻE „KONFERENCJA"...

Podczas gdy w londyńskim pałacu św. Jakóba ważyły się losy pokoju europejskiego, w tym samym czasie odbywała się „konferencja pokojowa"... szoferów poszczególnych delegacyj w pobliskim parku. Uczestnicy bez długich dyskusyj doszli do wniosku, że wojna jest niepotrzebna.

PIERWSZE OGŁOSZENIE

Zarząd Firmy „M. ŁEMPICKI, Spółka Akcyjna Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne"

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dn. 28 kwietnia 1936 r. o godzinie 18-ej w biurze Firmy w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego Nr. 26 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej za rok 1935. 3) Zatwierdzenie bilansu rachunku strat i zysków za 1935 r. oraz kwitowanie Władz Spółki. 4) Wybory na rok 1936 Komisji Rewizyjnej oraz Członków Rady Nadzorczej i Zarządu wzamian ustępujących. 5) Wolne wnioski.

Dla uzyskania głosu z akcyj należy akcje te lub świadectwa depozytowe wydane przez Bank lub notarjusza złożyć w biurze Spółki w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 26 przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. do dnia 21 kwietnia 1936 r. włącznie. Wolne wnioski należy zgłosić Zarządowi Sosnowiec, ul. Małachowskiego Nr. 26 na dwa tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia. 2156

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI